

Lekcja 4

26 października

ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA JAKO MESJASZA

Część I: Przegląd

Zakres studium: J 1,35-39; 1,43-46.

Jezus, Źródło wszelkiej prawdy, oświecił świat światłem prawdy. W ten sposób znacząco poszerzył zakres światła udzielanego każdemu człowiekowi przychodzącemu na świat. Jednak wbrew obfitości przekonujących dowodów niektórzy ludzie w czasach Chrystusa postanowili otoczyć się ciemnością. W swoich uprzedzeniach i pysze odrzucili słuchanie prawdy i dostrzeganie światła. Bóg jest zasmucony, kiedy dzieje się coś takiego, ale w swojej miłości pozwala nam dokonywać wolnych wyborów, nawet jeśli wybieramy zło.

W tej lekcji podkreślimy świadectwo kilku naocznych świadków Jezusa, takich jak Jan Chrzciciel i jego dwaj uczniowie - Andrzej i Jan. Rozważmy także naoczne świadectwo Filipa i Natanaela oraz świadectwo Nikodema, faryzeusz i wybitnego członka Sanhedrynu, człowiek o sercu otwartym na światło prawdy. Jego świadectwo będzie mocne i przekonujące, gdyż ryzykował wiele postępując inaczej niż jego moi współpracownicy. W nocnej rozmowie z Nikodemem Jezus wypowiedział jedną z najpiękniejszych biblijnych obietnic: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3,16).

Wracając do naocznego świadectwa Jana musimy zapytać: Dlaczego Jan Chrzciciel, szanowany i podziwiany przez ludzi, miałby wydać światu cokolwiek innego niż prawdziwe świadectwo o Jezusie? Jan zawarł całą ewangelię w swoim potwierdzeniu, że Jezus jest przepowiedzianym w prorocत्वach „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (J 1,29). Proroctwa te zaczęły się wypełniać na oczach ludzi. Wobec świadectw naocznych świadków nie mamy powodu, by wątpić, czy Chrystus jest naszym Zbawicielem i Panem!

Część II: Komentarz

Świadectwo Jana Chrzciciela

Żydzi w czasach Chrystusa mieli błędną wizję mającego przyjść Mesjasza i domagali się, by rzeczywistość dopasowała się do ich wizji. Przypuszczali, że Jan Chrzciciel może być Mesjaszem, ale on sam głosił, że jedynie poprzedza Mesjasza, gdyż został posłany zgodnie z proroctwem, by przygotować Mu drogę. Wkrótce potem Jan wskazał Jezusa jako „Baranka Bożego”. Jednak żydowscy przywódcy oczekiwali ziemskiego Mesjasza, który pokona okupantów i da Żydom panowanie nad światem, a więc oczekiwania te nie uwzględniały Jezusa i Jego ofiary za nasze grzechy.

Obecnie niektórzy sceptycy także zdecydowanie negatywnie odnoszą się do biblijnej koncepcji ofiary. Wskazują ofiarę Chrystusa jako uzasadnienie swojej obojętności. Ci sceptycy twierdzą, że Jezus nie musiał przelewać krwi, by zbawić ludzkość, gdyż mógł zbawić nas po prostu okazując miłość i dokonując cudów. Ale Biblia uczy, że życie jest we krwi, a zbawienie ludzkości wymagało poświęcenia życia Syna Bożego. Żaden anioł nie mógł dokonać zbawienia ludzkości, gdyż wszyscy oni otrzymali życie od Tego, który posiada je sam z siebie. Po co Bóg nakazywałby składać przez wieki ofiary ze zwierząt, jeśli nie miałyby one wskazywać na niezbędność krwi niewinnego Jezusa dla odpuszczenia grzechów i życia wiecznego?

Tak więc Jan odpowiadał wprost: „Ja nie jestem Chrystusem” (J 1,20). Jan nie był Światłością, a jedynie świadkiem wypełnienia biblijnych proroctw. Jan co najmniej dwukrotnie potwierdził, że Jezus jest prawdziwym Barankiem Bożym, wypełnieniem i kulminacją systemu ofiarniczego. Wypowiedział tę prawdę wobec tłumu, kiedy tylko spostrzegł Jezusa, a potem potwierdził ją wobec swoich dwóch uczniów (zob. J 1,29.36).

Jan Chrzciciel, naoczny świadek wydarzeń związanych z chrztem Jezusa, słyszał głos Boga Ojca oznajmającego, iż Jezus jest Jego umiłowanym Synem, w którym ma On upodobanie. Także Duch Święty zstąpił i spoczął na Jezusie, aby uświadomić Janowi boskość Zbawiciela. Dlatego Jan powiedział: „A ja widziałem to i złożyłem świadectwo, że ten jest Synem Bożym” (J 1,34). Wobec tego oświadczenia można się jedynie zastanawiać, jakiego jeszcze dowodu potrzebuje sceptyk, by uwierzyć. Niestety, jeśli ktoś wybiera celowe wątplenie, sam otacza się nieprzeniknioną ciemnością.

Dwaj uczniowie Jana (J 1,35-39)

Dwaj uczniowie Jana Chrzciciela, mianowicie Andrzej i Jan, autor ewangelii, słyszeli wcześniej mowę Jana o wypełnieniu starotestamentowego proroctwa w Chrystusie. Zatem kiedy ich nauczyciel skierował ich uwagę na Jezusa, Największego Nauczyciela przechodzącego tuż przed nimi, uwierzyli i postanowili pójść za Nim. Andrzej i Jan mogli być krytyczni i skłonni do osądzania, podobnie jak faryzeusze, poddający

w wątpliwość każde słowo Jezusa, ale przekonani przez Ducha Świętego postanowili uwierzyć. Musieli także zaufać gorliwości i prawdziwości jednoznacznego biblijnego świadectwa Jana Chrzciciela.

Można zadać pytanie: Skąd wiemy, że drugi z uczniów to Jan, umiłowany uczeń Jezusa? Andrzej został wymieniony z imienia, ale Jan, przypuszczalnie w swojej skromności nie chcąc pisać o sobie po imieniu, nazywa siebie po prostu drugim uczniem. Andrzej przyprowadził do Jezusa swojego brata Piotra. Andrzej, Piotr i Jan byli pierwszymi trzema uczniami i załóżkiem grupy dwunastu apostołów. „Zostawiając proroka [Jana Chrzciciela], uczniowie poszli szukać Jezusa. Jednym z nich był Andrzej, brat Szymona, drugim Jan ewangelista. Byli to pierwsi uczniowie Chrystusa” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 97).

Ci dwaj uczniowie, Andrzej i Jan, byli najwyraźniej zainteresowani Jezusem jako Mesjaszem i niesamowitą prawdą, której zamierzali się od Niego nauczyć. Zwróć uwagę, co odpowiedzieli na pytanie Jezusa, kiedy spostrzegł On, że idą za Nim:

- „Czego szukacie?” - zapytał Jezus.

Na to pytanie pada nieoczekiwana odpowiedź w formie pytania o miejsce zamieszkania Jezusa.

- „Rabbi! (to znaczy: Nauczycielu) gdzie mieszkasz?” (J 1,38).

Byli zainteresowani nie tylko doraźnym podążaniem za Jezusem. Pragnęli pozostać z Nim, by zrozumieć Jego misję. Zostali z Nim do końca dnia, ucząc się zdumiewających informacji o Nim. A jak jest z nami dzisiaj? Czy pragniemy jedynie wierzyć w Jezusa, ale niekoniecznie przebywać w Jego obecności? Czy cieszymy się Jego towarzystwem? Jedynym sposobem, w jaki możemy zostać odrodzeni, jest patrzeć na Niego. Jan Chrzciciel rozumiał to, kiedy skierował uwagę swoich uczniów na Jezusa.

Filip i Natanael (J 1,43-46)

Od Andrzeja, Jana i Piotra przenosimy uwagę na Filipa i Natanaela. Filip, wiedząc, że jego przyjaciel Natanael jest nieco uprzedzony i z pewnością nie naiwny, starał się przedstawić mu bardziej przekonujące dowody dotyczące Mesjasza pochodzące od Mojżesza i proroków. Kiedy Natanael na wieść, że Jezus jest z Nazaretu, wahał się uwierzyć, Filip nie dyskutował i nie kłócił się z nim, ale powiedział po prostu:

- „Pójdź i zobacz!” (J 1,46).

Zwróć uwagę, że Jezus zastosował to samo podejście wobec Andrzeja i Jana, kiedy zaprosił ich, by poszli za Nim i uczyli się od Niego. Spędzanie czasu z Chrystusem ma potężną odradzającą moc. Możemy dyskutować z ludźmi o teologii i filozofii, ale ostatecznie nasze świadectwo jest najskuteczniejsze, kiedy uprzejmie i gorliwie zapraszamy innych, by sami odkryli, co znaczy przebywać z Jezusem. W naszym świadectwie musimy skupić się na priorytetowym znaczeniu prowadzenia bliźnich do osobistego poznania Jezusa. Wówczas wszelkie obiekcje i wątpliwości znikną. Głoszenie zasad wiary jest z pewnością bardzo ważne, ale podstawą i celem poznawania zasad wiary jest zawsze Jezus.

Warto zwrócić uwagę na kontrast między tym, jak Natanael postrzegał Jezusa, a jak Jezus postrzegał Natanaela. Natanael uznał, że Jezus nie może być dobry, skoro pochodzi z Nazaretu. Niestety, my także czasem podobnie oceniamy ludzi. Umieszczamy ich w z góry określonych kategoriach ze względu na narodowość, kolor skóry, kulturę i inne cechy odróżniające ich od nas. W przeciwieństwie do wstępnej oceny Jezusa dokonanej przez Natanaela, Jezus z uznaniem wyraził się o swoim przyszłym uczniu. Kiedy go zobaczył, powiedział:

- „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu” (J 1,47).

Ten uprzejmy komplement skłonił Natanaela, by dowiedzieć się więcej o Nazarejczyku. Kiedy Natanael zrozumiał, że Jezus ma dar prorokowania, zawołał z entuzjazmem:

- „Mistrzu! Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś królem Izraela” (J 1,49).

Świadectwo Nikodema (J 3,1-21)

Jan w swojej narracji o Jezusie wyróżnia się jako autor ewangelii skupiający się na osobistych spotkaniach Jezusa z kolejnymi osobami, takimi jak Nikodem i Samarytanka. W spotkaniach z tymi ludźmi Jezus nie okazywał stronnictwa dla kogokolwiek. Starał się raczej w jak najbardziej efektywny sposób budować więź z każdym, kto był otwarty na przyjęcie prawdy - czy to szanowanym żydowskim przywódcą jak Nikodem, czy wzgardzoną Samarytanką.

Nikodem był faryzeuszem i wpływowym członkiem Sanhedrynu, rady żydowskiej będącej jednocześnie najwyższą ówczesną żydowską instancją prawną. Słowo „Sanhedryn” pochodzi od greckiego słowa *sunedrion*, które oznacza dosłownie „radę”. Sanhedryn składał się z 71 członków podzielonych na trzy zasadnicze grupy, według Mt 27,41:

1. Najwyższych kapłanów (urzędującego arcykapłana, byłych arcykapłanów oraz przedstawicieli najważniejszych rodów kapłańskich). Ci z reguły należeli do stronnictwa saduceuszy.

2. Uczonych w Piśmie (w większości faryzeuszy).

3. Starszych, którzy byli zazwyczaj reprezentantami głównych rodów arystokratycznych.

W czasach rzymskiej okupacji stanowisko arcykapłana stało się przedmiotem korupcyjnego handlu - Rzymianie sprzedawali je temu, kto więcej zapłaci.

Greckie imię Nikodem znaczy dosłownie „zwycięzca nad ludźmi”. Znany z zamożności Nikodem był także uznanym nauczycielem. Czuł, że powinien się spotkać z Jezusem, gdyż to, co o Nim słyszał, dało mu do myślenia. Jednak wiedział, że musi zachować ostrożność. Nie mógł zrobić nic, co dawałoby powód do zgorszenia innym przywódcom i zaszkodziło jego relacjom z nimi. Jednak nie potrafił zlekceważyć wyraźnych dowodów, iż Jezus jest Mesjaszem. Dlatego spotkał się z Jezusem w nocy, aby móc porozmawiać z Nim w cztery oczy. Jezus wychodzi nam naprzeciw tam, gdzie jesteśmy w naszej duchowej drodze. Nie liczy się dla Niego, jak przychodzimy do Niego, bylebyśmy przyszli ze szczerego serca.

Nikodem miał okazję wypróbować duchową siłę szlachetnego i świętego charakteru Jezusa. Dlatego też później Nikodem bronił Jezusa w Sanhedrynie gotowym skazać Go bez wysłuchania, jak czytamy w J 7,51. Zwróć uwagę na rozwój doświadczenia Nikodema z Jezusem. Najpierw spotkał się z Jezusem w cztery oczy i nauczył się o prawdziwym nawróceniu. Potem bronił Jezusa przed Sanhedrynem. Wreszcie odważnie pomagał w pogrzebie Jezusa, nie ukrywając już, że zalicza się do Jego wyznawców.

Część III: Zastosowanie

Przemyśl poniższe pytania i odpowiedz na nie.

1. Rozważ potwierdzenie, jakie Syn Boży otrzymał od Ojca podczas chrztu. Czy możliwe jest, że Bóg patrzy na ciebie i mówi to samo, co powiedział o swoim Synu - iż jesteś jego umiłowanym dzieckiem, w którym ma upodobanie? Omów tę kwestię. Zanim odpowiesz, przeczytaj Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 78. Jak możesz zastosować pewność wyrażoną w tym fragmencie w twoim codziennym życiu. Jaki wpływ ma ta pewność na twój sposób myślenia i postępowania?

2. Rozważ słowa Jana Chrzciciela o Jezusie: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29). Jak wpływa na nasze życie zamiana tej kolejności - kiedy najpierw usiłujemy wyzbyć się naszych grzechów, a dopiero potem patrzeć na Jezusa? Wyjaśnij swoją odpowiedź.

3. Jak rozmowa Nikodema z Jezusem pomaga ci w skutecznym wydawaniu świadectwa wobec wpływowych osób w twojej lokalnej społeczności?

4. Porównaj skuteczne świadectwo Chrystusa wobec Nikodema ze świadectwem Chrystusa wobec Natanaela. Czego możesz się nauczyć z obu tych przykładów?



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI

- **Przewodniki**- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.
- **Pytania**- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej.
www.adwent.pl
dział: Studium biblijne
- **Materiał do „Czasu misji”:**
<https://adwent.pl/czas-misji>

KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI

- Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.
- Propozycje dodatkowych zajęć.
- Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.
- Wspólnota, modlitwa

każdy czwartek, godz.20.00
Zoom: 856 5129 9515
Kod dostępu: Biblia